

# Korea Południowa zapłonie?

10 marca 2025

Napięcie społeczne niepokojąco rośnie w Korei Południowej i teraz wszystko zależy od decyzji Sądu Konstytucyjnego.

Głęboki kryzys rozpoczął się pod koniec 2024 roku, gdy prezydent Yoon Suk Yeol 3 grudnia ogłosił stan wojenny, trwający zaledwie sześć godzin. Decyzja ta, uzasadniona rzekomym zagrożeniem ze strony Korei Północnej i wewnętrznych „sił antypaństwowych”, wywołała masowe protesty i szybką reakcję parlamentu, który zmusił Yoona do wycofania się.

14 grudnia 2024 parlament przegłosował impeachment prezydenta stosunkiem 204 do 85 głosów, zawieszając go w obowiązkach. Obecnie jego los zależy od Sądu Konstytucyjnego, który ma 180 dni (do czerwca 2025) na decyzję, czy Yoon zostanie trwale usunięty z urzędu.

Yoon został aresztowany 15 stycznia po dramatycznych wydarzeniach, gdy 3 tysiące funkcjonariuszy policji przełamało opór jego ochrony i zwolenników przed rezydencją w Seulu. Od 18 stycznia przebywa w areszcie śledczym w pojedynczej celi, odmawiając składania zeznań. Śledczy z Biura Dochodzeń w Sprawie Korupcji Urzędników Wysokiego Szczebla (CIO) badają, czy ogłoszenie stanu wojennego było próbą zamachu stanu – przestępstwem, za które grozi mu nawet kara śmierci. Nakaz aresztowania przedłużono do 20 dni, ale śledczy mogą wkrótce wnioskować o kolejne przedłużenie.

Na ulicach Seulu atmosfera jest wybuchowa. Policja przygotowuje się na zamieszki, zwłaszcza po decyzji sądu o utrzymaniu Yoona w areszcie, co wywołało starcia jego zwolenników z funkcjonariuszami – niszczone mienie i atakowano policję. Zwolennicy Yoona, wspierani przez Partię Władzy Ludowej, twierdzą, że jest ofiarą politycznej zemsty opozycji, głównie Partii Demokratycznej, która kontroluje parlament.

Opozycja z kolei oskarża go o zdradę stanu i podkreśla, że stan wojenny był nielegalny, bo nie spełniał konstytucyjnych wymogów.

Tymczasem obowiązki prezydenta pełni minister finansów Choi Sang-mok, po tym jak parlament przegłosował również impeachment premiera Han Duck-soo (192 głosy za), który zastępował Yoona po jego zawieszeniu. To drugi impeachment w ciągu dwóch tygodni, co pogłębia chaos. Choi ostrzega, że dalsza destabilizacja może zaszkodzić gospodarce – koreański won, już osłabł, a rynki są niespokojne.

Społeczeństwo jest podzielone. Sondaże pokazują, że większość popiera impeachment Yoona, ale jego twardy elektorat – głównie konserwatyści i starsi wyborcy – mobilizuje się w jego obronie. W mediach społecznościowych krążą hasła „Yoon to męczennik”, ale i „Yoon to zdrajca”. Eksperci przewidują, że jeśli Sąd Konstytucyjny usunie go z urzędu, nowe wybory odbędą się w ciągu 60 dni, co może jeszcze bardziej spolaryzować kraj. Służby przygotowują się do największych zamieszek od czasu powstania Korei Południowej.

Autorstwo: PW

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)